



Informacje o produkcie

Nazwa produktu: QR Miniatures – Husarz węgierski

Producent: [QR Miniatures](#)

Skala figurek: 15 mm

Rok wydania: 2008

Cena zestawu: 29 PLN

Recenzja

W ramach cyklu dotyczącego recenzji metalowych figurek 15 mm postanowiłem tym razem podzielić się wrażeniami z dokładnych oględzin paczki husarii węgierskiej z okresu XVII wieku wydanej przez QR Miniatures. Dla niewtajemniczonych wyjaśniam, że pod nazwą producenta ukrywa się warszawski pasjonat wargamingu Paweł Kur, którego autorskie produkty służą już w wielu figurowych armiach, nie tylko w Warszawie.

O ile jest mi wiadomo, żadna z firm na świecie nie wydała dotąd XVII-wiecznej husarii węgierskiej. Przyczyną jest zapewne wyjątkowość tej formacji w porównaniu z wojskowością europejską XVII w., a zatem stosunkowo małe nią zainteresowanie. Niemniej należy od razu zauważyć, że bez husarii węgierskiej obraz armii cesarskiej z pierwszego okresu wojny trzydziestoletniej byłby niepełny, a wystawienie Armii Stanów Czeskich i jej sprzymierzeńców w Bitwie pod Białą Górą (1620) wprost niemożliwe. Nie jestem specjalistą od wojskowości Siedmiogrodu, ale prawdopodobnie figurek husarzy węgierskich można też użyć w składzie armii ks. Jerzego II Rakoczego, który jako sojusznik szwedzki dokonał inwazji Rzeczypospolitej w 1657 roku. W związku z powyższym uważam, że już za samo wypełnienie tej luki w zestawach XVII w. twórcy figur należą się słowa uznania.

Wracając jednak do tematu artykułu, czyli recenzji zestawu.

Za 29 PLN otrzymujemy zestaw figurek z twardego (ale możliwego do spiłowania) metalu, w skład którego wchodzi: 8 figurek bezgłowych jeźdźców zespolonych z końmi, 8 główek, 6 tarcz, 3 kopie, 3 włócznie, 2 koncerze, nadziak oraz komplet trzech kolorowych proporców do kopii.

Figurki konnych są w jednej pozycji. Wytwórca przedstawił stojącego konia z jeźdźcą, który lewą ręką trzyma wodze, a prawą ma uniesioną przy boku i przygotowaną do włożenia w nią oręża. Ciekawym rozwiązaniem jest sposób mocowania główek i broni. Figurka jeźdźcy posiada otwór na główkę, a główka boleć, co pozwala solidnie połączyć przy pomocy kleju (polecam bezbarwny „Poxipol”) oba elementy. Bolce na główkach są zwykle trochę za długie, a więc wymagają spiłowania lub ścięcia, natomiast średnica bolca pasuje idealnie do średnicy otworu w figurce jeźdźcy. Ponadto figurki mają płaską powierzchnię zewnętrznej strony prawej dłoni, a na każdym wzorze broni jest odpowiednio wyprofilowana reszta dłoni z płaską powierzchnią wewnętrzną. Całość daje się łatwo skleić i daje dobry efekt wizualny.

Mamy 3 rodzaje główek: w szyszaku z kitą (4 sztuki), w magierce (rodzaj czapki) z podwójną kitką umocowaną centralnie (3 sztuki) oraz w magierce z kitką z boku.

Tarcze występują w dwóch rodzajach – z pióropuszem u szczytu i bez niego (po 3 sztuki). Wszystkie wzory broni są wykonane bardzo dokładnie, z dużą dbałością o szczegóły (rewelacyjne groty ostrzy!), a sztywny materiał powoduje, że nie ma obawy przed zginaniem się drzewców jak to jest np. w wyrobach z firmy Essex.

Rzeźba figurek jest dokładna i odzwierciedla szereg elementów wyposażenia tak jeźdźców, jak i wierzchowców. Możemy odróżnić szczegóły twarzy, hełmów, czapek, żupanów z szamerunkiem, pendenty, szable oraz inne elementy stroju lub wyposażenia. Figurki koni są proporcjonalne do wielkości jeźdźców i widać na nich wiele szczegółów takich jak: siodła, derki, uprząż, a u boków koncerze.

Prawie wcale nie ma nadlewek. Pilnik przyda się tylko do obrobienia bolców główek i wyjątkowo występujących drobnych zadziorów.

QR Miniatures – Husarz węgierski

Wpisany przez Paweł Zatoryb

niedziela, 12 lutego 2012 21:41 - Poprawiony niedziela, 20 stycznia 2013 13:17

Podsumowując, w mojej subiektywnej ocenie zestaw wart jest swojej ceny.

Autor: *Paweł Zatoryb*

Opublikowano 23.02.2011 r.